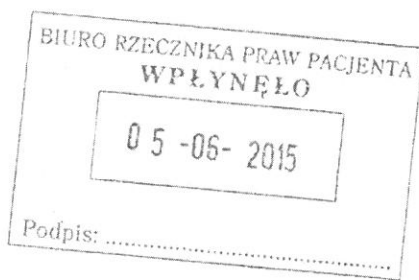


Warszawa, dn. 03.06.2015 r.

Adresat wniosku:

Sz.P. Krystyna Barbara Kozłowska
Rzecznik Praw Pacjenta
ul. Młynarska 46
01-171 Warszawa

Wnioskodawca:



Oznaczenie pacjenta:

Uczestnicy "Programu - Leczenie Niepłodności
Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego na lata
2013-2016"

WNIOSEK

Na podstawie art. 50 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, wnoszę o wydanie decyzji w sprawie praktyki naruszającej zbiorowe prawa pacjentów w stosunku do wszystkich podmiotów realizujących program zdrowotny pn.: "Program - Leczenie Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego na lata 2013-2016", weryfikację ich poszczególnych praktyk wskazanych w uzasadnieniu niniejszego pisma oraz uznanie ich za naruszające zbiorowe prawa pacjentów.

Uzasadnienie

W naszej opinii, szczególnej analizie winny zostać poddane wzory dokumentów – umów, oświadczeń, formularzy - stosowanych przez poszczególne podmioty realizujące wspomniany "Program - Leczenie Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego na lata 2013-2016" i skierowanych do pacjentów (uczestników) zakwalifikowanych do programu, decydujących się na skorzystanie z usług danego podmiotu. W naszej ocenie zawierają one postanowienia sprzeczne z przepisami polskiego prawa, w tym:

- a) z gwarancjami ochrony praw pacjentów, zawartymi w ustawie z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (dalej: u.p.p.);
- b) z przepisami ustawy z dnia 28 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (dalej: k.r.o.);
- c) z gwarancjami ochrony praw konsumentów, zawartymi w ustawie z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym oraz w ustawie z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów.

z przepisami odnoszącymi się do zasad wykonywania zawodu lekarza zawartymi w ustawie z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry

Działania podmiotów realizujących program zdrowotny spełniają przesłanki kwalifikujące je jako praktyki naruszające zbiorowe prawa pacjentów, zdefiniowane w art. 59 u.p.p. Odnosi się to w szczególności do prawa do informacji, sprecyzowanego w art. 9 ust. 1 i 2. Należy przypomnieć, że także regulamin programu zdrowotnego w § 5 pkt 4 wyraźnie wskazuje na prawo pacjentów do "pełnej, przystępnej i zgodnej z aktualnym stanem wiedzy medycznej informacji (...)". Redagowane przez realizatorów dokumenty zawierają oświadczenia uczestników oraz lekarzy o - odpowiednio - uzyskaniu oraz przekazaniu kompleksowej informacji na temat zabiegu zapłodnienia pozaustrojowego. Za przykład może posłużyć fragment przygotowanego przez realizatora zawierający stwierdzenie:

To, czy informacja, przekazana pacjentom ustnie, była i , nie może być w żaden sposób zweryfikowane na bieżąco, ponieważ sami pacjenci zazwyczaj nie posiadają specjalistycznej wiedzy, a informacja nie zostaje utrwalana np. na piśmie. Zgodnie z zapisami art. 23 ust. 1 ustawy o p.p., pacjent posiada prawo do pełnej informacji dotyczącej jego stanu zdrowia, zapisanej w dokumentacji medycznej. Brak pisemnej formy przekazu dotyczącego istotnych kwestii klinicznych uznać należy za naruszenie przywołanego przepisu. Istnienie podobnych, niekorzystnych praktyk potwierdza realizator rządowego programu zdrowotnego stwierdzając wprost w swoim dokumencie (data aktualizacji r.):

Konsekwencją naruszenia prawa pacjentów do pełnej i rzetelnej informacji może być naruszenie prawa do wyrażenia zgody na udzielenie świadczeń zdrowotnych, gwarantowanego przez art. 15-19 u.p.p. Komentarz do art. 15 te same ustawy (Karkowska, 2012) stwierdza, że "słowo to [zgoda - przyp. aut] oznacza aprobatę, akceptację, a zatem już z istoty tego pojęcia wynika świadomość, wiedza o okolicznościach, na które zostaje udzielona". Zatem, jeżeli pacjentowi nie została przekazana należąca informacja na temat zabiegu, ma on o nim niewłaściwe wyobrażenie. To z kolei może skłonić go do decyzji, której nie podjąłby, gdyby zdawał sobie sprawę z całości okoliczności.

W tym miejscu należy dodać, że zgodnie z zapisami art. 31 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry, lekarz obowiązany jest do przekazania pacjentowi informacji w sposób przystępny, tj. zrozumiały dla niego. Ponadto, także zapisy Kodeksu Etyki Lekarskiej w sposób jednoznaczny wskazują na kluczową wagę informacji przekazywanej pacjentowi, w tym informacji dotyczącej procesu prokreacji. Jak stanowi art. 38 ust. 2 KEL, „2. Lekarz powinien udzielać zgodnych z wiedzą medyczną informacji dotyczących procesów zapłodniania oraz metod regulacji poczęć, uwzględniając ich skuteczność, mechanizm działania i ryzyko.” Natomiast art. 13 ust. 1 i 2 stanowi: „Obowiązkiem lekarza jest respektowanie prawa pacjenta do świadomego udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących jego zdrowia.”, „2. Informacja udzielona pacjentowi powinna być sformułowana w sposób dla niego zrozumiały.” Brak respektowania powyższych zasad uznać należy za sprzeczne z dyspozycją wyrażoną w art. 8 u.p.p. wskazującą, że pacjent posiada pełne prawo do tego, by personel udzielający mu świadczeń zdrowotnych działał zgodnie z zasadami etycznymi danego zawodu medycznego. Jak wyżej wspomniano, nieprawidłowości w zakresie przekazywania informacji mogą w sposób bezpośredni powodować podjęcie przez pacjenta decyzji na podstawie wadliwie wyrażonej zgody. Jak wskazują A. Augustynowicz oraz A. Budziszewska – Mikulska „Prawo pacjenta do wyrażenia zgody na interwencję medyczną wywodzi się z unormowań konstytucyjnych (...) stanowi o

prawie jednostki do samostanowienia oraz ochrony jej integralności." (A. Augustynowicz oraz A. Budziszewska – Mikulska, 2010)

Poważne zastrzeżenia budzą także postanowienia dokumentów podpisywanych przez pacjentów, wymuszające na nich blankietowe zrzeczenie się przysługujących im roszczeń.

Po pierwsze, niektórzy realizatorzy zawarli w swoich dokumentach klauzule o zrzeczeniu się prawa do zaprzeczenia ojcostwa, obejmujące również sytuację, gdy mąż matki nie okazałby się biologicznym ojcem dziecka. Realizator w
zawarł oświadczenie uczestników o następującej treści:

Należy zwrócić uwagę, iż podobne stwierdzenie naruszać może jedno z fundamentalnych praw podmiotowych, jakim jest prawo do sądu, przysługujące każdemu. Jak wskazano w art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Europejskiej Konwencji Praw Człowieka), „1. Przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej, każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą. Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości”. Przenosząc podobne standardy na grunt polskiego prawa trzeba dodać, że wyrażone w formularzach treści dotyczące zrzeczenia się roszczeń są przykładem działań niemających podstaw legalnych oraz wykorzystujących złożenie przez pacjenta zgody o charakterze blankietowym. Jak stanowi Art. 4 u.p.p.: „1. W razie zawinionego naruszenia praw pacjenta sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 Kodeksu cywilnego”. Tym samym, przyjęcie ogólnej, generalnej zgody bez wcześniejszego pełnego powiadomienia oraz arbitralne odstąpienie od roszczeń sądowych powinno być uznane za sprzeczne z kluczowymi zasadami ochrony praw pacjenta.

Inny realizator programu,
, którego pacjenci podpisują z przychodnią
zawarł w tym dokumencie następujące stwierdzenie:

Do wniosku załączamy relację kobiety mającej styczność z jedną z klinik realizujących rządowy program zdrowotny (), chcącej skorzystać z jej usług. Zamieściła ona na forum internetowym treść wzorca umowy i zgody na leczenie

, wykorzystywanej przez tego realizatora. Podobnie jak w powyższych przypadkach, została w nim umieszczona klauzula zrzeczenia się prawa do zaprzeczenia ojcostwa:

Tego typu postanowienia w sytuacji, gdzie mąż matki nie jest ojcem dziecka, są nie tylko prawnie nieskuteczne, ale przede wszystkim stanowią metodę wprowadzenia uczestników procedury w błąd, sprawiając wrażenie, że zrezygnowali oni skutecznie z prawa do zaprzeczenia ojcostwa.

Po drugie, niektóre podmioty realizujące program stosują klauzule naruszające prawa uczestników, jako konsumentów.
w
stwierdza, że

Równocześnie komunikuje, że przyczyna tego podwyższenia tkwi w samych pacjentach:

Gdyby rzeczywistość była zgodna z tą

wypowiedzią, problem podwyższonego ryzyka wad wrodzonych u dzieci nie dotyczyłby wyłącznie dzieci poczętych metodą in-vitro, ale wszystkich tych, których rodzice np. mają gorsze zdrowia lub są starsi. Klinika zapewnia też, że owe ryzyko . Na końcu omawianego punktu dodane zostało następujące zdanie:

. Można odnieść wrażenie, że ten niespójny logicznie i zagmatwany fragment ma na celu wprowadzenie w błąd pacjentów odnośnie prawdopodobnych, negatywnych skutków ubocznych zapłodnienia IVF, oraz ich prawa do dochodzenia odszkodowania, a tym samym wpływać na ich decyzję.

Należy ponadto dodać, że wśród ekspertów uczestniczących w programie in vitro istnieje powszechna zgoda co do tego, że podobne działania prokreacyjne powodować mogą pojawienie się wad rozwojowych. Jak wskazuje m. in. prof. Maciej Krupisz w wywiadzie udzielonym „Gazecie Wyborczej”: „*Przy pomocy in vitro nie leczymy przyczyn niepłodności, ale je omijamy, a w pewnych przypadkach nawet utrwalamy. Jest np. prawdopodobne - podkreśla Krupisz - że chłopcy poczęci metodą in vitro, z powodu słabej jakości nasienia ojca (zwłaszcza jeśli przyczyną są wady genetyczne związane z chromosomem Y) będą mieli w przyszłości te same kłopoty. I to są fakty.*” Zapoznając się z podobnymi materiałami można dojść do wniosku, że celem ich nie jest respektowanie praw pacjenta w szczególnej sytuacji medycznej, ale doprowadzenie do przeniesienia odpowiedzialności za zabieg medyczny, którego efekty nie są w pełni znane jego realizatorom.

Przytoczone wyżej klauzule stanowią przykład nieuczciwej praktyki rynkowej. Została ona zdefiniowana w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, jako *"sprzeczna z dobrymi obyczajami"* i *"w istotny sposób"* zniekształcająca lub mogąca zniekształcić *"zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu"*. Powyższe działanie stanowi równocześnie przykład praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów, bezprawnej w świetle art. 24 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów. Na koniec należy zwrócić uwagę, iż w wyrażonych w omawianych dokumentach zasadach poczęte w wyniku in vitro dziecko nie będzie posiadało możliwości uzyskania kompleksowej informacji dotyczącej stanu zdrowia jego biologicznych rodziców. Należy podzielić opinie wyrażoną przez Panią Rzecznik w dokumencie 'Uwagi dotyczące zapisów Konwencji o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej wobec zastosowań biologii i medycyny'. W procedurach, jakie stosowane są na terenie klinik będących uczestnikami Programu w żaden sposób nie wskazano na sugerowane przez Panią w ww. dokumencie konieczne zasady, mające na celu zabezpieczenie praw zarodków poddawanych interwencjom medycznym na najwcześniejszym etapie rozwoju.

Zważając na ilość i powagę zastrzeżeń, jakie kierujemy pod adresem wspomnianych podmiotów, mając na uwadze poważne uszczuplenie ochrony pacjentów, a także zwracając uwagę na fakt, iż podmioty te realizują obecnie rządowy program finansowany ze środków publicznych - uważamy, że uprawdopodobniliśmy naruszenie praw pacjenta, dlatego też wnosimy jak na wstępie.